

Symptom - sinthome

Symptom

Symptom jest czymś w ciele lub w umyśle, co zakłóca życie i przynosi zmartwienie, ale jednocześnie zawiera cząstkę *jouissance*, która nie została wyparta w procesie kastracji¹. Terapia analityczna odpowiada na pytanie co zrobić z symptomem, kiedy nie da się nim cieszyć.

Według Freuda² symptomy mają znaczenie, które podlega interpretacji. Istotną część treści symptomów - kompleks Edypa - stanowi jądro nerwicy³. Powodem symptomu jest fantazmat⁴. Symptom, jako uzewnętrznienie fantazmatu, ma cel seksualny.

Podejście lingwistyczne - symptom a znaczący

Lacan - początkowo zgadzając się z Freudem - podchodził do symptomu od strony lingwistycznej, w swojej koncepcji znaczącego. Za pomocą znaczącego wyraża się znaczone, które zaginęło, ale które wyłania się przez swoje reprezentacje wyparte do nieświadomości. Czynności pomyłkowe (zapominanie, lapsus), akt wybrakowany, żart, czy sen – to formacje nieświadomego, którymi kierują zasady uwiązania do łańcucha znaczących danego języka⁵.

Samo pojęcie znaczącego Lacan zapożyczył z koncepcji de Saussure'a⁶, dla którego znaczone *s* to pojęcie, a znaczący *S* to obraz dźwiękowy, który towarzyszy jego wypowiedzianiu. Według Freuda – którego granie artykulacjami w analizie poprzedziło koncepcję de Saussure'a⁷ - „dziecko traktuje słowa w sposób znacznie bardziej urzeczowiony niż człowiek dorosły, a zatem brzmienie słów jest dlań znacznie ważniejsze”⁸. Dla de Saussure'a ważną była jedność znaczonego ze znaczącym i „umowność” związku pomiędzy nimi. Znaczące układają się w języku w „łańcuch mówiony”, który Lacan nazwał później „łańcuchem znaczących”. Innowacją Lacana było odwrócenie algorytmu saussuriańskiego do postaci *S/s*, gdzie to znaczący – czyli brzmienie – kieruje dyskursem. Znaczący logicznie poprzedza znaczone, ten ostatni jest jedynie efektem gry znaczących. Nawet jeśli powstają znaczone, stale podlegają one lapsusom i zsuwają się pod znaczące; zdarzają się jedynie momenty, w których znaczący łączy się ze znaczone i stwarza wrażenie stabilnego znaczenia – Lacan nazwał te momenty *guzami tapicerskimi*⁹, czy też *punktami zakotwiczenia* (fr. *Points de capiton*). Znaczące nie są produkowane przez podmiot – podmiot neurotyczny jest „kierowany” przez znaczące. Z kolei w strukturze psychotycznej brakuje guzów tapicerskich, przez co brakuje stabilnego znaczenia (znaczonego). Dla Lacana kreska pomiędzy znaczącym *S* i znaczone *s*, reprezentuje „opór przed znaczeniem”, freudowską ideę „cenzury” ze strony ego, która działa z pomocą mechanizmów metafory i metonimii i kieruje wynurzaniem się formacji nieświadomości i pracą snu. Koncepcje metafory i metonimii Lacan zapożyczył z teorii R. Jakobsona¹⁰.

¹ Leader, Darian (1996)

² Freud, Sigmund (1919)

³ Freud, Sigmund (1917)

⁴ Freud, Sigmund (1905)

⁵ Tłumaczenie własne materiałów ze strony http://www.litteraterre.org/Illettrisme_et_psychanalyse-Dictionnaire.htm

⁶ De Saussure, Ferdinand (1916)

⁷ Jak mówi Lacan w wywiadzie G.Lapouge'a pod tytułem „Psychoanalitik się tłumaczy”, w dodatku literackim do Le Figaro z 1 grudnia 1966 (za Lilliane Fainsilber, <http://pagesperso-orange.fr/lilliane.fainsilber/pages/structure.htm>, Septembre 2002)

⁸ Z Historii przypadku „Małego Hansa” zamieszczonej w Freud, Sigmund (1909)

⁹ Porównaj tłumaczenie Łukasza Mokrosińskiego Fink, Bruce (1996)

¹⁰ Jakobson, Roman (1989 i 1964)

Metonimia polega na zredukowaniu całości do części, czegoś ważnego do nieistotnego, czegoś o pierwszorzędym znaczeniu do akcesorium. Przykładowo metonimią jest wziąć część za całość - „żagiel na horyzoncie”, zamiast „łódka”; materiał, z którego coś jest wykonane za cały obiekt – „skrzyżować szpady”, zamiast „walczyć”; czy wziąć naczynie za jego zawartość – „wychylić kieliszek”, zamiast napić się wódki. Znaczenie jest metonimiczne ponieważ zawsze odnosi się do innego znaczenia; „w łańcuchu znaczących uwydatnia się sens, ale żaden z jego elementów nie zawiera się w znaczeniu, do którego w danym momencie jest zdolny”¹¹.

Metafora polega na przeniesieniu pojęcia określającego zwykle pewien obiekt, na inny obiekt, do którego pasuje ono jedynie poprzez porównanie i podobieństwo, np. można przywołać młodość – mówiąc o „kwiecie wieku”, a starość poprzez „jesień życia”. Metafora jest przez Lacana rozumiana jako zastępnia jednego znaczącego przez drugi, a symptom jako metafora, „w której ciało lub funkcja jest brana jako element znaczący”. Znaczenie jest metaforyczne, ponieważ zakłada przekroczenie bariery pomiędzy znaczącym a znaczoną.

Ilustracja kliniczna

Pacjentka przez kilka lat nie miała innego niż masturbacja życia seksualnego. Kiedy zaczęła je odkrywać z nowym partnerem przysniła sen, w którym najpierw namalowała obraz w ciemnych barwach, a następnie zaczęła na nim być różowo. Powierzchnowe znaczenie tego snu to spełnienie życzenia, aby jej ponure życie stało się różowe, ale kolejne wyłaniające się z tego znaczenie, to pragnienie powrotu do pozamasturbacyjnej seksualności.

Znaczenie opiera się na metaforze ojcowskiej, stąd całe znaczenie jest falliczne¹². Metafora ojcowska zakłada substytucję znaczącego Imię Ojca przez znaczący Pragnienie matki, przez co określa metaforyczny charakter kompleksu Edypa. U neurotyka znaczący falliczny tworzy sieć znaczących, definiuje sens istnienia. U psychotyka Imię Ojca jest wykluczone, nie ma więc metafory ojcowskiej, a przez to znaczenia fallicznego (znaczonego fallicznego).

Ilustracja kliniczna

Pacjentka psychotyczna każdorazowo po śmierci kogoś z rodziny (wujka, cioci, kuzynki) ma natrętne myśli o śmierci rodziców, narasta w niej paraliżujący lęk, że zostanie sama. Pacjentka nie potrafi przeżywać żałoby, bardziej niż afekt trapią ją owe natrętne myśli. Oswojenie z utratą i zdolność do przeżywania żałoby daje funkcja falliczna, ale w strukturze psychotycznej tej funkcji nie ma, dlatego nie ma znaczonego. Jak mówi Lacan, nie chodzi tylko o Imię Ojca, ale też o Ojca Imienia, czyli ojca, który w psychozie nie nazywa. Konfrontacja z dziurą w znaczeniu powoduje narastający niepokój. Niepowstrzymany – grozi on rozpętaaniem psychozy, w której urojenie wypełnia brak znaczonego fallicznego. W schizofrenii istotna jest więź, niepokój schizofrenika dotyczy najczęściej tego, że jest/zostanie sam na świecie. Kiedy umierają różne osoby z rodziny, pacjentka myśli, że zaraz umrą wszyscy. Każdy znaczący „rodzinny” jest tu S₁, nie ma sieci znaczących, a bez sieci - jak w efekcie domina - kiedy przewróci się jeden znaczący, przewrócą się i pozostałe. Pacyfikowanie niepokoju psychotycznego oznacza zajęcie przez analityka miejsca znaczonego fallicznego.

Według Lacana¹³, ego jest wyobrażeniowe, a nieświadomość ustrukturyzowana jak język¹⁴, z serii łańcuchów znaczących i liter, które służą za ich składową materialną. Znaczenie jest wyobrażeniowe i jest siedzibą

¹¹ Lacan, Jacques (1966 a)

¹² Evans, Dylan (1996)

¹³ Leader, Darian (1996)

¹⁴ Lacan, Jacques (1966 b)

pustej mowy; sens jest symboliczny i jest siedzibą *pełnej mowy*. Interpretacje psychoanalityczne idą w poprzek znaczenia i bazują na sensie oraz jego korelacie - non-sensie. Chociaż znaczenie i sens są sobie przeciwstawne, oba odnoszą się do produkowania *jouissance*.

Nieświadomość zamienia znaczące w symptom; wpisuje znaczące w ciało (jak w histerii) lub zmienia je w uporczywe myśli czy przymusowe czynności (jak w obsesji)¹⁵. Symptom analityczny rozwiązuje się poprzez analizę języka, ale każdy symptom jest produktem unikalnej, indywidualnej historii podmiotu. Podmiot, według Lacana, traktuje symptom jako enigmatyczną wiadomość, pochodzącą z rzeczywistości, w czasie gdy pochodzi ona od niego samego i podlega interpretacji. Ale interpretacja działa tylko poprzez zogniskowanie się na wyartykułowaniu znaczących związanych z symptomem, które są adresowane do analityka. Analityk, według Lacana, odpowiada więc za pól symptomu¹⁶.

Ilustracja kliniczna

Pacjentka która „zawsze chciała być chłopcem”, przyśniła sen, w którym przyjęła gości nieumyta, rozczochrana, w brudnym, wyciągniętym ubraniu. Poproszona o skojarzenia, stwierdziła, że postać ze snu to matka, którą ojciec nazywał flejtuchem. Pacjentka była poruszona swoim odkryciem, bo przez całe życie nie chciała być podobna do matki. Pacjentka o strukturze historycznej identyfikuje się z symptomem – w tym przypadku ze znaczącym flejtuch, którego źródłem jest jej matka.

Struktury kliniczne

Dla Lacana¹⁷, przedmiotem pracy analitycznej są nie tyle symptomy, co struktury kliniczne: nerwica (fobia, histeria, obsesja), psychoza (schizofrenia, paranoja, psychoza MD) czy perwersja. To w odniesieniu do ich podstawowych cech konstytutywnych formułowany jest koniec analizy. Struktury kliniczne różnią się - w sposób czyniący z nich zbiory rozłączne - przede wszystkim pozycją podmiotu wobec Innego: w nerwicy symboliczny Inny *istnieje w sposób niemożliwy do wykorzenia*, w psychozie Inny *nie istnieje*, a w perwersji jego *istnienie jest wymuszane*. Jednocześnie struktury te charakteryzuje inny mechanizm (forma) negacji - w nerwicy jest to *wyparcie*, w psychozie *wykluczenie*, a w perwersji *zaprzeczenie*¹⁸. Dla formowania się struktur klinicznych krytyczne są pierwsze lata życia, po których struktura nie ulegnie już zmianie.

Na struktury kliniczne można też spojrzeć przez pryzmat trudności w rozwiązaniu kompleksu Edypa. Choć nie istnieje struktura niepatologiczna w tym zakresie, można powiedzieć, że najmniej patologiczna jest nerwica, potem perwersja i fobia; najbardziej patologiczna jest psychoza.

Dla przykładu – fobia, jak u freudowskiego Małego Hansa¹⁹, wspiera Imię Ojca, wprowadza metaforę ojcowską i pozwala na wyparcie. Dla Lacana²⁰, obiekt fobiczny jest elementem wyobraźniowym, zdolnym do funkcjonowania jako znaczący wobec różnych znaczących. U Małego Hansa „koń” odnosi się do jego ojca („boję się, że koń wejdzie do pokoju”), ale też i do matki („załadowany wóz”, „gruby koń” to matka w ciąży), małej siostry (jako załadowany wóz, czyli część matki w ciąży), jego samego („jestem małym żrebakiem”), jego dziecięcych przyjaciół (z którymi bawi się w konie). „Odmowa” ojca odnośnie odseparowania syna od matki, wywołuje u Hansa narastający lęk przypisywany matce; Lacan interpretuje ten lęk jako lęk przed onnipotentnym pragnieniem matki, „pochwyceniem” przez matkę. Kiedy seksualność Hansa ujawniła się w jego dziecięcej masturbacji, trójkąt przededypalny (matka – dziecko – wyobraźniowy fallus) przekształcił się ze źródła radości w źródło lęku Hansa. *Jouissance* płynąca z masturbacji dziecięcej

¹⁵ Leader, Darian (1996)

¹⁶ Evans, Dylan (1996)

¹⁷ Evans, Dylan (1996)

¹⁸ Fink, Bruce (1996)

¹⁹ Historia przypadku „Małego Hansa” zamieszczona jest w Freud, Sigmund (1909)

²⁰ W Seminarium IV „Relacje z obiektem” (za Evans, Dylan 1996).

Małego Hansa – jako nacisk realnego - jest mu tak obca, że wywołuje lęk i staje się powodem fobii. Interwencja ojca realnego jako „agenta kastracji”, co jest jego funkcją w kompleksie Edypa, uchroniłaby Hansa przed lękiem, ale z racji na słabość ojca, Mały Hans w obronie przed lękiem rozwinął fobię, w której znaczący „koń” uwiązał lęk w fobii i osłabił go. Analiza ma pomóc pacjentowi przejść kolejno przez wszystkie możliwe permutacje fobicznego znaczącego, aby wypuścić on z siebie wszystkie niemożliwości, które blokowały jego przejście ze świata wyobraźniowego do symbolicznego i w ten sposób znaleźć rozwiązanie dla niemożliwego²¹ poprzez odwołanie się do jego symbolicznego równoważnika²².

Powód symptomu - fantazmat²³

Fantazmat podstawia się za podmiot w punkcie braku w Innym i jako odpowiedź na pragnienie Innego. Fantazmat przychodzi jako odpowiedź na niemożliwość dopełnienia seksualnego. Kiedy podmiot zarzuca satysfakcję masturbacyjną, świadomy fantazmat, który towarzyszył masturbacji, przechodzi do nieświadomości i zaczyna z całą mocą seksualności uzewnętrzniać się poprzez symptom. Coś z fantazmatu się powtarza w życiu podmiotu i naznacza jego los. Symptom jest najbardziej intymną częścią bycia mówiącego, tego, czego powodem jest prawda, maskowana przez fantazmat. Nie ma bycia mówiącego bez symptomu; według Freuda, każdy nosi w sobie warunki do jego uformowania. W podstawowej formule fantazmat to relacja pomiędzy podmiotem a obiektem: $-S \diamond a$. Zgodnie z nią, obsesyjny zagarnia obiekt a dla siebie i stara się Innego zneutralizować lub unicestwić. Histeryczka, dla której formuła fantazmatu to: $a \diamond A.$, lokuje się jako obiekt a po podmiotowej stronie fantazmatu w relacji do braku w Innym. Obsesyjny usiłuje odwrócić efekt separacji w podmiocie, a histeryczka w Innym²⁴. Usiłowanie podmiotu, aby przekreślić brak w Innym ma strukturę zmyslenia/urojenia, ale jego powtarzająca się obecność w klinice pozwala wnioskować jego logikę. Na pierwszym etapie analizy analityk - sytuując się w polu Innego i zajmując miejsce podmiotu wiedzenia - próbuje uczynić z podmiotowej skargi na cierpienie symptom analityczny, którego znaczenie staje się przedmiotem pytań analizanta. Prowadzi to, poprzez domaganie, bezpośrednio do fantazmatu, odsłaniając relację pomiędzy symptomem i fantazmatyczną jouissance. Analizant ma sformułować domaganie maskowane przez fantazmat, a pragnienie analityczne ma pomóc w tym, żeby symptom wyartykułował to, co fantazmat maskował. Fantazmat, w zakresie w jakim sygnalizuje podzielenie podmiotu, pozwala na wejście w analizę, a tym samym na określenie formuły wyjścia z niej, formuły, która wstrząśnie inercją fantazmatu.

Podejście topologiczne - symptom, sinthome

Począwszy od 1962 roku Lacan skłaniał się do rozumienia symptomu jako czystej jouissance, która nie jest adresowana do nikogo i nie podlega interpretacji. Od wprowadzenia koncepcji struktury podmiotu - węzła boromejskiego z trzema pierścieniami - symptom dla Lacana staje się tym, co jednocześnie przychodzi od strony realnego, jest marginalnie wyobraźniowe, a jednocześnie ujawnia się w symbolicznym. Właściwie należałoby tu mówić o łańcuchu boromejskim, w którym jeśli którykolwiek z pierścieni zostanie przecięty, łańcuch rozpadnie się. Sens lokalizowany jest w nim na przestrzeni wspólnej dla rejestru symbolicznego i wyobraźniowego.

Następnie Lacan wprowadził pojęcie sinthome, które dodał, jako czwarty pierścień w węźle boromejskim, co oznaczało wykraczanie poza sens i poza wyobrażenie. Sinthome pozwala podmiotowi żyć zapewniając unikalną formułę jouissance.

U psychotyka, który sam stanowi różnicę absolutną, sinthome - wiążąc to, co pozostało z podmiotu w jakąś

²¹ Niemożliwym jest tu bycie fallusem dla matki.

²² Evans, Dylan (1996)

²³ German Arceross en collaboration avec J.J. Gorog, J.P. Klotz, J.C. Razanet (1994)

²⁴ Fink, Bruce (1996)

formułę podmiotu - jest ochroną przed rozpadem. Sinthome spełnia swoje funkcje, o ile utrzymuje podmiot w rzeczywistości społecznej. Dla Lacana przykładem sinthome u psychotyka była twórczość J.Joyca. Joyce, w dzieciństwie poddany radykalnemu wykluczeniu funkcji ojcowskiej, wynalazł nowy sposób używania języka, żeby ogarnąć zalewającą go jouissance i nie rozpętać psychozy.

Ilustracja kliniczna

Pacjent zgłosił się po pomoc do psychoanalityka utyskując na kołatania serca i niepokój. Opisywał zastój w życiu, pracę gównianą, lęki społeczne oraz to, że dziewczyna go zostawiła. Pacjent wyrażał zdziwienie, że tak się zdarzyło, ale nie przejawiał żadnego afektu, zakwestionowania, domagania; nie wiedział dlaczego dziewczyna odeszła, ani czy chce, żeby wróciła; nie interesują go inne dziewczyny, nie wie, czy chce zmienić pracę. Ale ma swój sinthome – jeżdżenie na rolkach. Nie potrzebuje terapii, bo codziennie po pracy i w każdy weekend, zamiast się rozpadać w wyniku samotności, jeździ na rolkach. Sinthome ten może go przy życiu trzymać przez lata, do czasu kiedy (w późniejszym wieku, np. z przyczyn zdrowotnych) jeżdżenie na rolkach jako sposób na życie się skończy, a w to miejsce nie pojawi się nic innego.

Sinthome neurotyka, czyli jego unikalna formuła cieszenia się jouissance, jest wyparty. W procesie analizy Neurotyk odkrywa nieświadome - sinthome, który ma i którym jest/staje się, biorąc za to odpowiedzialność. W ten sposób podmiot zyskuje godność a istnienie neurotyka – zyskuje wymiar różnicy absolutnej. Przedmiotem końca analizy neurotyka jest więc identyfikacja podmiotu z sinthomem.

Bibliografia:

- De Saussure, Ferdinand (1916) – „Kurs językoznawstwa ogólnego”, Warszawa, PWN 2002
- Evans, Dylan (1996) – „An Introductory Dictionary of Lacanian Psychoanalysis”, Brunner-Routledge Taylor & Francis Group, London, 2003, przekład własny cytatu
- Fink, Bruce (1996) – „Kliniczne wprowadzenie do psychoanalizy lacanowskiej. Teoria i Technika”, Warszawa, Wydawnictwo Andrzej Żórawski, 2002, przekład Łukasz Mokrosiński
- Freud, Sigmund (1905) – „Trzy rozprawy z teorii seksualnej”, W „Życie seksualne”, wyd. KR 1999
- Freud, Sigmund (1909) - „Dwie nerwice dziecięce”, Warszawa, Wydawnictwo KR, 2000
- Freud, Sigmund (1917) – „Wstęp do psychoanalizy”, PWN, Warszawa 2006, wykład XVII i XXIII
- Freud, Sigmund (1919) – „Dziecko jest bite” w „Charakter a erotyka”, Warszawa, Wydawnictwo KR, 1996
- German Arceross en collaboration avec J.J. Gorog, J.P. Klotz, J.C. Razanet (1994) – „Conclusion de la cure. Variete clinique de la sortie d’analyse.”, Folie Seuil, Paris (rozdz. III Symptome, fantasme et structure clinique), przekład własny
- Jakobson Roman, M. Halle (1964) – „Podstawy języka”, Wrocław 1964
- Jakobson, Roman (1989) – „Dwa aspekty języka i dwa typy zaburzeń afatycznych” w: Jakobson, W

poszukiwaniu istoty języka. Wybór i wstęp M. R. Mayenowa. Warszawa 1989

- Lacan, Jacques (1966 a) – „Ecrits”, „L’instance de la lettre dans l’inconscient ou la raison depuis Freud”, Paris, Seuil, 1966, przekład własny cytatu
- Lacan, Jacques (1966 b) – „Ecrits”, „A la memoire d’Ernest Jones: sur sa theorie du symbolisme”, Paris, Seuil, 1966, przekład własny cytatu
- Leader, Darian (1996) – „Introducing Lacan”, Cambridge, Icon Books, 2000